

Basta, Już nie zatańczy dla mnie

On pijany w pień leży jak cień
Już nie zatańczy dla mnie
Ja liczyłam, że on tego chce
A teraz wiem, nie może

Ja tańczę najlepiej, popatrz mała
Zazdrości już Tobie cała sala
Na balu ja jestem numer 1.
Szczęściaro dziś wypatrzyłem Ciebie
Zatańczę i będziesz piszczeć mała
Poprosisz mnie będziesz sama chciała
I będziesz już zawsze w szoku mała
Jutro tę noc będziesz wspominała

On pijany w pień leży jak cień
Już nie zatańczy dla mnie
Coś obiecał mi, a teraz śpi
I już się nie ogarnie
On pijany w pień leży jak cień
Już nie zatańczy dla mnie
Ja liczyłam, że on tego chce
A teraz wiem, nie może

Zasłabłem i nocy nie pamiętam
Krzywisz się znów, a nie jesteś święta
Nie marudź już, mała nie narzekaj
Twój mr. night lover grzecznie czeka

On pijany w pień leży jak cień
Już nie zatańczy dla mnie
Coś obiecał mi, a teraz śpi
I już się nie ogarnie
On pijany w pień leży jak cień
Już nie zatańczy dla mnie
Ja liczyłam, że on tego chce
A teraz wiem, nie może
/2x